

Być albo nie być w walce o Ligę Mistrzów, pod takim hasłem będą przystępować Giallorossi do każdego z następnych spotkań w Serie A, o ile oczywiście zespół będzie inkasował regularnie punkty. Pierwszym przystankiem w tej misji będzie Bologna, gdzie podopieczni Zemana zawitają w niedzielę. Zespół Romy traci do strefy Champions Ligue aż dziesięć oczek i każda następna wpadka może przekreślić definitywnie wykonanie zadania. Giallorossi zawitają do Bolonii z serią trzech wyjazdowych wygranych na tym terenie, ale również mając za plecami trzy porażki na terenie rywali w ostatnich trzech meczach ligowych.

Środowe spotkanie będzie 132 potyczką obydwu zespołów w Serie A. Na przestrzeni 81 lat lepiej wypadają jutrzejsi gospodarze, którzy zwyciężali 48 razy przy 44 wygranych Romy, 39 razy padały remisy. Jeżeli chodzi o spotkania rozgrywane wyłącznie na Stadio Renato Dall'Ara, lepsi są oczywiście Rossoblu, którzy wygrywali 31 razy przy 15 zwycięstwach Giallorossich. Boje obydwu drużyn w ostatnich sezonach wyglądają dosyć specyficznie. Roma bowiem nie wygrała z rywalem na własnym boisku od trzech sezonów (ostatnio dwa remisy i porażka), z kolei na „Dall'Ara”, Giallorossi nie przegrali od 25 października 2004 roku, gdy prowadzony przez Marzone zespół Bolonii wygrał 3-1. Od tamtej pory zespoły spotykały się w Bolonii cztery razy, a bilans tych spotkań to trzy zwycięstwa Romy i jeden remis. Giallorossi zresztą mogą poszczycić się serią trzech wyjazdowych wygranych z kolei z niedzielnym rywalem. W zeszłym sezonie prowadzony przez Luisa Enrique zespół wygrał z rywalem 2-0 po golach Taddeiego i Osvaldo. Zdaniem wielu był to najlepszy występ tamtej Romy w sezonie. Potem zespoły spotykały się dwa razy w Rzymie. W styczniu 2012 roku padł remis 1-1, a bramkę dla Romy zdobył z wolnego Pjanic. Po raz ostatni ogółem, drużyny zmierzyły się w trzeciej kolejce obecnego sezonu. Niestety, mecz ten zakończył się blamażem Giallorossi. Prowadzona po kwadransie 2-0 Roma nie dowiozła do końca choćby remisu.

Dla zespołu Bolonii były to pierwsze i zarazem jak się okazało, do dzisiaj przedostatnie punkty ugrane w tym sezonie na wyjazdach. Zespół Pioliego ograł jeszcze niespodziewanie na wyjeździe w grudniu Napoli. Poza tymi dwoma zwycięstwami, Rossoblu doznali w tym sezonie dziewięciu wyjazdowych porażek. Taki bilans występów na obcym terenie stawia Bolognę w tym sezonie w strefie spadkowej pod tym względem. Co za tym idzie, Rossoblu muszą radzić sobie lepiej na własnym boisku. Tu podopieczni Pioliego ugrali 15 oczek w 10 występach, choć początki nie były najłatwiejsze. Pod względem gry na własnym boisku zespół Bolonii zajmuje w tym sezonie trzynaste miejsce w tabeli.

Drużyna Pioliego zaliczyła słabe wejście w sezon, przegrywając łatwo z Chievo i na własnym boisku z Milanem. Po wygranej z Romą przyszedł czas na domowy remis z Pescarą, który jednak chluby drużynie nie przyniósł. Po piątej serii spotkań (porażka ze Sieną), zespół Rossoblu znajdował się tuż nad strefą spadkową, a lepszą od tragicznej sytuacji w tabeli dawała wspomniana wygrana z Romą. W końcu, w szóstej serii spotkań, nadszedł czas na mocne uderzenie. Bologna pokonała 4-0 Catanię uciekając nieco od strefy spadkowej. Do tej trafił zespół Pioliego po kolejnych występach. Zespół popadł w głęboki kryzys i w sześciu meczach zdobył zaledwie jeden punkt. Najpierw przyszły porażki z Fiorentiną, Interem, Cagliari i Juventusem. Po domowym 1-1 z Udinese zespół Bologni przegrał 0-1 z Torino. Efekty? Po dwunastu kolejkach drużyna Rossoblu miała na koncie zaledwie osiem oczek zajmując przedostatnie miejsce w tabeli przed Sieną, która wystartowała do rozgrywek z ujemnym bilansem. Przyszłość Pioliego wisiała na włosku. Przełamanie przyszło w pojedynku z Palermo, gdzie Rossoblu wygrali 3-0. Najlepiej jednak zespół Pioliego zakończył rok. Wygrana z Atalantą, remis z Lazio i wyjazdowe zwycięstwo z Napoli pozwoliło Rossoblu zakończyć rok w lepszych humorach z czteropunktową przewagą nad strefą spadkową. W ostatnim meczu A.D. 2012 podopieczni Pioliego przegrali u siebie z Parmą

Cztery oczka dzieli również Bolognę od strefy spadkowej obecnie. W nowym roku zespół Rossoblu gra w kratkę. Zaczęło się od porażki 0-2 z Genoą. Następnie, na własnym boisku zespół Pioliego pokonał łatwo 4-0 Chievo. Na ziemię Rossoblu zostali sprowadzeni w kolejnym występie wyjazdowym. W ostatnią niedzielę, w Mediolanie, przegrali 1-2 z Milanem, zaliczając dziewiątą wyjazdową porażkę w sezonie. Póki co, przy słabej grze rywali, drużynie wystarczy w walce o utrzymanie średnia postawa przed własną publicznością i fatalna na terenie rywali. Drużyna Pioliego spisała się też nieźle w obecnej edycji Coppa Italia. Rossoblu wyeliminowali niespodziewanie w 1/8 finału triumfatora z zeszłego sezonu, Napoli i byli bliscy sprawienia niespodzianki w ćwierćfinale z Interem. Tu przegrali po голу straconym w ostatniej minucie dogrywki. W ostatnich pięciu spotkaniach ligowych zespół Bologni zdobył sześć oczek, co nie świadczy zbyt dobrze o formie, choć wystarczy do trzymania na dystans drużyn ze strefy spadkowej.

Jeszcze gorzej spisują się w ostatnim czasie Giallorossi. Zespół Zemana zdobył w ostatnich pięciu meczach zaledwie cztery oczka. Z zespołu, który miał drugą serię ligową, w połowie grudnia, Roma przekształciła się w krótkim czasie w jedną z najsłabszych w lidze. Cztery oczka w ostatnich pięciu spotkaniach daje Giallorossim w tym okresie dopiero piętnastą pozycję w lidze. Straty punktów na początku roku w pojedynkach z Napoli, Catanią i Interem kosztowały Romę spadek na siódmą pozycję w tabeli i powiększenie straty do drużyn walczących o europejskie puchary,

głównie tych, które zajmują pozycje premiowane grą w Lidze Mistrzów. W czasie gdy Giallorossi ugrali tylko cztery punkty, po trzynastu oczek sięgnęło Lazio. Dziesięć punktów zdobyły w tym czasie Napoli i Milan, z którym zespół Zemana wygrał przecież na koniec roku. Tylko trzy oczka więcej zdobyła Fiorentina, a jedno Inter. Niestety, tak słaba gra w ostatnim czasie spowodowała, że Roma traci do strefy Champions Ligue już dziesięć punktów. Na sześć odjeżdża też czwarty Inter, z którym zespół Zemana grał w ostatnią niedzielę. Giallorossi nie wykorzystali szansy na odrobienie punktów do najgroźniejszych rywali, gdyż remisy zaliczyły m.in. Lazio i Napoli.

Lepiej w ostatnich tygodniach szło drużynie Zemana w Pucharze Włoch. Właśnie tutaj Giallorossi odnieśli jedyne jak na razie zwycięstwa w tym roku. Najpierw grający w okrojonym składzie zespół pokonał po dogrywce Fiorentinę, z kolei w środę wygrał na Olimpico 2-1 z Interem Mediolan. Giallorossi postawili sporo na Puchar Włoch, gdyż być może tylko stąd będą mogli awansować do europejskich pucharów. Grę w Lidze Europejskiej da najpewniej sam awans do finału, gdyż Lazio i Juventus powinny zagwarantować sobie grę w Europie z poziomu Serie A. Mimo tego, nie można wykluczać, iż Giallorossi odpuszczą w Serie A. Do końca rozgrywek pozostało jeszcze siedemnaście spotkań. W puli pozostaje więc 51 punktów. Ile trzeba byłoby ugrać, aby zająć trzecią pozycję? Rok temu wystarczyło 64 oczka na koniec rozgrywek, dwa lata temu 70. Dotychczasowe zdobycze Lazio i Napoli pokazują jednak, że nawet 70 oczek może nie wystarczyć do zajęcia miejsca w strefie Champions Ligue. Chcąc tam awansować Giallorossi muszą więc wznieść się na wyżyny i wygrywać seryjnie tak jak trzy sezony temu za Claudio Ranieriego. Czy ten zespół stać na to? Na pewno Totti i spółka muszą polepszyć swoją grę na wyjazdach. Choć Roma ma czwarty bilans w lidze, jeśli chodzi o grę na obcym terenie, to jednak ostatnie wyniki nie napawają optymizmem. Na wyjazdowe zwycięstwo w Serie A zespół czeka od 1 grudnia, gdy w stosunku 3-1 pokonał Sienę. Potem Giallorossi trzykrotnie przegrywali, zdobywając w tych meczach tylko jednego gola. Romę ogrywały Chievo, Napoli i Catania. Taka statystyka nie jest dobrym prognostykiem przed niedzielnym pojedynkiem.

Forma Bologni:

20.01.2013, 21 kolejka Serie A: Milan - BOLOGNA 2-1 (Gol samobójczy)

15.01.2013, 1/4 finału Coppa Italia: Inter - BOLOGNA 3-2 (Diamanti, Gabbiadini)

12.01.2013, 20 kolejka Serie A: BOLOGNA - Chievo **4-0** (Kone, Gilardino **x2**, Gabbiadini)

06.01.2013, 19 kolejka Serie A: Genoa - BOLOGNA 2-0

22.12.2012, 18 kolejka Serie A: BOLOGNA - Parma 1-2 (Sorensen)

Forma Romy:

23.01.2013, 1/2 finału Coppa Italia: ROMA - Inter **2-1** (Florenzi, Destro)

20.01.2013, 21 kolejka Serie A: ROMA - Inter 1-1 (Totti)

16.01.2013, 1/4 finału Coppa Italia: Fiorentina - ROMA **0-1** (Destro)

13.01.2013, 20 kolejka Serie A: Catania - ROMA 1-0

06.01.2013, 19 kolejka Serie A: Napoli - ROMA 4-1 (Osvaldo)

W zespole Zemana powracają problemy z zestawieniem ofensywy, tak jak w meczu pucharowym z Fiorentiną. Nico Lopez przebywa nadal w Argentynie, Lamela nie zagra w wyniku kumulacji żółtych kartek, z kolei Destro przejdzie dziś operację kolana i wróci do gry najwcześniej za miesiąc, choć w mediach pada również hasło "dwa miesiące". W tej sytuacji obok Tottiego i Osvaldo winien zostać ustawiony Pjanic. Bośniak wraca do gry po tym jak opuścił mecze z Interem (ligowy z powodu drobnego urazu, pucharowy w związku z zawieszeniem). W pomocy przy ustawieniu Pjanica na prawym ataku i w związku z absencją De Rossiego, obejdzie się bez zmian w porównaniu do środowego spotkania Coppa Italia z Interem. Pierwsze powołanie do kadry otrzymał Torosidis. Trudno powiedzieć czy Grek otrzyma od razu szansę gry w pierwszym składzie. Być może zmieni Pirisa, który narzekał w piątek na kolano. Do formy, po środowym urazie kostki, zdążył wrócić Marquinhos. Po kontuzji, do kadry wraca Romagnoli.

Przypuszczalny skład Bologni:

Agliardi

Motta Sorensen Antonsson Morleo

Perez Krhin

Diamanti Taider Gabbiadini

Gilardino

Kontuzjowani: Natali, Acquafresca, Portanova

Zawieszeni: Pazienza, Cherubin

Zagrożeni zawieszeniem: Taider, Garics, Antonsson

Przypuszczalny skład Romy:

Goicoechea

Piris Marquinhos Castan Balzaretti

Bradley Tachtsidis Florenzi

Pjanic Osvaldo Totti

Kontuzjowani: De Rossi, Destro, Perrotta

Zawieszeni: Lamela

Zagrożeni zawieszeniem: Bradley, Pjanic, Totti, Balzaretti, Destro, Osvaldo

Poza kadrą: Nego, Julio Sergio, Nico Lopez

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi **Antonio Giannocaro**, który jest wyjątkowo szczęśliwym arbitrem dla Giallorossich. Sędzia z Lecce prowadził do tej pory cztery mecze z udziałem Romy (wszystkie na Olimpico), a bilans tych spotkań to cztery wygrane. Po raz ostatni sędziował mecz Romy z Genoą z zeszłego sezonu,

zakończony zwycięstwem 1-0 po golu Osvaldo. Giannocaro był też wyznaczony do wrześniowego pojedynku Romy z Cagliari, który zakończył się walkowerem dla Giallorossich. Wspomniany arbiter sędziował też 11 meczów Bologni (bilans: 4-3-5),

- Bologna nie strzeliła u siebie gola przeciwko Romie od 8 listopada 2008 roku (1-1). Samobójcze trafienie w tamtym meczu zaliczył w 90 minucie Cicinho. Od tamtej pory trzykrotnie wygrywali Giallorossi: 1-0, 2-0 i 2-0.

- trenerów obydwu drużyn łączą zwolnienia ze stanowisk w pojedynkach z niedzielnym rywalem. Zeman zegnał się dwukrotnie z ławką swoich drużyn po meczach z Bologną (25 października 1987 roku po porażce Parmy z Bologną 1-3 i 26 stycznia 1997 roku po przegranej Lazio z Bologną 1-2). Pioli z kolei został zwolniony 11 lutego 2007 roku z Parmy po przegranej 0-3 z Romą,

- Stefano Pioli mierzył się z Romą dziewięć razy i odniósł tylko jedno zwycięstwo, gdy 16 września zeszłego roku pokonał Giallorossich 3-2. W pozostałych spotkaniach 5 razy wygrywali Giallorossi i było 3 remisy,

- Także Zeman nie może zaliczyć do udanych pojedynków z niedzielnym rywalem. Z 12 pojedynków z zespołem Bologni wygrał w swojej karierze tylko 2 (ostatni w 1999 roku), poza tym 4 razy remisował i 6-krotnie przegrał.

Ostatnie spotkania zespołów:

16.09.2012 ROMA - Bologna 2-3 (Florenzi, Lamela - Gilardino **x2**, Diamanti)

29.01.2012 ROMA - Bologna 1-1 (Pjanic - Di Vaio)

21.12.2011 Bologna - ROMA 0-2 (Taddei, Osvaldo)

24.02.2011 Bologna - ROMA 0-1 (De Rossi)

19.09.2010 ROMA - Bologna 2-2 (Borriello, Rubin - sam. - Di Vaio **x2**)

Autor: abruzzi